

Bractwo Różańcowe – czyli o cierpliwości pająka



Czy odmawiamy codziennie swoją tajemniczkę różańcową? Wierzę, wiem, że tak, sam codziennie to czynię. To nas trzyma. Przepraszam, że jeszcze nie dotarły do nas zeszyty z poszczególnych Róż, ale staramy się robić przegląd pod kątem brakujących członków. Ostatnio wiele osób odeszło do Pana, są też osoby, o których nic nie wiadomo. Istotą Żywego Różańca jest to, że jest zwarty, że jest pełny. Przeglądając poszczególne Róże, a każda ma swoją piękną nazwę, jeszcze raz przekonałem się, jak wielką potęgą jest to nasze Bractwo, jak wielką jest siłą jako wspólnota; dla całego Kościoła, dla naszej parafii, wreszcie dla każdego z nas osobiście, dla naszych rodzin. Nie możemy ustawać w zachęcaniu do przystępowania do tej wspólnoty, zwłaszcza tam, gdzie są puste miejsca (tajemnice). To jest konkretne apostołstwo modlitwy. Dziwi nas, że niektórzy wręcz panicznie odzegnują się od uczestnictwa w Bractwie i boją się tego prostego, codziennego zobowiązania, jakim jest odmówienie jednej tajemniczki różańca (1 Ojcze nasz i 10 zdrowasiek!). Tylko szatan potrafi w człowieku obudzić taki lęk do praktykowania rzeczy świętych. Zresztą, my sami też czasami zniechęcamy się do tego świętego zobowiązania, bo raz, drugi zaniedbaliśmy, i pytamy czy to ma sens.

Każdemu człowiekowi, który się modli, potrzebna jest cierpliwość pająka. Może jest to istota niezbyt sympatyczna,

ale na pewno wytrwała. Tka on swoją nić, a kiedy ktoś ją zerwie, nie załamuje się, tka od nowa. Codziennie rano w moim ogródku, w tym samym miejscu, spotykam tę samą nić, która wczoraj się zerwała. Pająk jest cierpliwy i wytrwały. Podobnie jest z naszą codzienną modlitwą; jest jak nić, którą ciągle od nowa, wytrwale tkamy, licząc na to, że w tej wielkiej sieci modlitwy uda nam się złowić jak najwięcej łask Bożych, darów Bożych, dla siebie i dla naszych bliźnich. Tajemnic Bożych nie sposób odmierzać analityczną wagą. Trzeba ciągle i wytrwale tkać. Zapewne jest to łatwiejsze, ale i bardziej skuteczne, kiedy w to tkanie angażuje się tak wielka rzesza osób, jaką jest nasze Bractwo Różańcowe.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy w to piękne dzieło codziennie się angażują, wytrwale i cierpliwie. Jednocześnie bardzo zachęcam do wpisywania się do Bractwa aby wypełnić brakujące miejsca (można to uczynić w zakrystii). Dziękuję wszystkim Zelatorom i Zelatorkom. Wy też nie ustawajcie w zachętach i pilnujcie, by uzupełniać brakujące tajemnice zaczynając od członków waszych rodzin. Musimy dbać o ten wielki skarb, jakim w naszej parafii jest to ogromne Różańcowe Dzieło Modlitewne. Serdecznie wszystkim pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję, życząc wytrwałości i cierpliwości pająka. **[prob.]**